

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krotną 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 Koron
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petytowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petytowy lub jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Wtorek 7 lutego.

Julona. Rzym.-kat.: Dziś: Romualda Op. Jutro: Jana z Małty. — Gr.-kat. Dziś: 25 Hryhory Ap. Jutro: 26 Ksenofonta. — Słow. Dziś: Sulisława bł. Jutro: Gniewomira.

Wschód słońca 7:28, zachód 5:03.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:31* 6:56, 11:31, 12:1*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwołoczysk 7:06, 2:31*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowiec 6:56, 11:21, 3:11*, 11:18, 3:27*; do Kołomyi 6:31; do Przemysła-Chyrowa-Zagórza 10:41; do Stryja 3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokała 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jarowra 7:26, 6:24. — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dni powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Muzeum Dzieciuszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1, w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarte tylko wypożyczalnie i oddział rękopisów, codziennie w dni powszednie od 10—1 (w nowym lokalu). Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczyński (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. niat. sob. 9—12 3—6.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 46 razy premiowane, od 5 lutego do 11 lutego do widzenia: „Wspomnienia z krwawej wojny Boerów z Anglikami”. Wstęp 10 centów.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wykłady. Powszechny wykład uniwersytecki: Wojciechowski: „Twórczość Prusa na tle epoki” w sali XIV Uniwersytetu o godzinie pół do 8 wieczór.

Posiedzenia: Zjazd Kółek rolniczych powiatu lwowskiego o godzinie 2 popołudniu w sali ratuszowej. — Posiedzenie sekcji psychologicznej „Kółka filozoficznego” o godz. 7 wieczór w Czyteln. akad.

Wieczorki i zabawy. Zabawa z tańcami w Kole literacko-artystycznym o g. 9 wiecz.

Teatr miejski. Dziś: O godz. 7 wieczór „Cień” Feldmana (premiera, występ p. Siemaszkowej). — Jutro: „Królowa cyganów”, operetka Dellingera.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Rozruchy i strajki w Królestwie.

Z krwawych dni Warszawy.

Kraków (Tel. pryw.). „Nowa Reforma” donosi z Warszawy, że d. 4 bm. odbył się pogrzeb obywatela

ziemskiego Jórskiego, który należał do orszaku weselonego, najechanego przed kościołem Kanoniczek przez dragonów, przy czem odniósł ciężkie rany, z których zmarł.

Warszawa. (TBK.) We wszystkich piekarniach praca spoczywa. Browary chciały podjąć ruch, lecz przeszkodzono temu. W teatrze ludowym odwołano przedstawienie. Ceny węgla są prawie podwójne.

Sprawa generał-gubernatorstwa warszawskiego.

Kraków (Tel. pryw.). „Czas” donosi z Warszawy, że jak z góry było do przewidzenia, wiadomość o cofnięciu dymisji Czertkowa nie sprawdza się. Natomiast opóźniła się, czy została zaniechana, nominacja jen. Fullona na generał-gubernatora warszawskiego. Dziś już wymieniają innych także kandydatów, między innymi hr. Ignatiewa.

Zakaz grania „André Chenier”.

Warszawa (TBK.). W teatrze Wielkim zabroniono wystawienia opery „André Chenier” z powodu, że rozgrywa się ona w czasie rewolucji francuskiej.

Strajki i zaburzenia.

Kraków (Tel. pryw.). „Nowa Reforma” donosi z Łodzi, że strajk tamtejszy miał przebieg zwycięski dla sfer robotniczych. Przewidywanym jest podniesienie płacy o 10 proc., a fabrykanci przeważnie skłonni są do zgody i do wprowadzenia rozmaitych urządzeń humanitarnych przy fabrykach łódzkich.

Sosnowiec (Pet. Ag. telegr.). Od soboty na linii kolejowej Sosnowiec-Olkusz, ruch wstrzymany z powodu strajku robotników kolejowych w Strzemieszycach i uszkodzenia toru. Na żądanie strajkujących, szkoła realna jest zamknięta od środy a handlowa od piątku.

Kraków (Tel. pryw.). „Naprzód” donosi z Radomia pod datą 3 bm., że dnia tego żołnierze dali bez powodu kilkanaście salw do spokojnego tłumu robotników z żonami i dziećmi, powracających ze zgromadzenia.

Kalisz (Pet. Ag. tel.). Robotnicy tutejsi podjęli napowrót pracę.

Łódź (Pet. Ag. tel.). Część robotników fabryki Painera podjęła pracę bez przeszkody ze strony strajkujących. Przy starciu z kozakami jeden kozak i jeden robotnik zabici. 15 robotników rannych.

Łódź (Tel. wł.). Gubernator piotrkowski Müller przyjmował przedstawiciela dziennika „New York Herald”, któremu oświadczył, że otrzymał od katolickiego i prawosławnego (?) kleru doniesienie, że robotnicy po większej części (na nowo) dziś pracę podejmą. Wśród robotników rozrzucono masę proklamacyj, przyczem

między innymi aresztowano lekarza rezerwowego, który miał właśnie udać się na plac boju do Mukdenu, aby i tam prowadzić agitację rewolucyjną. Jeden z aresztowanych przywódców strajkowych poczynił gubernatorowi zeznania, na skutek których zaraz aresztowano 30 najwybitniejszych działaczy.

Wrzenie wśród ludności wiejskiej.

Berlin (Tel. wł.). „Loc. Anzeiger” donosi z Warszawy, że ludność wiejska w guberniach warszawskiej i płockiej urządza socjalno-demokratyczne pochody (?) z czerwonymi chorągiewkami na czele. W wielu miejscowościach ludność rolnicza wywarła akty zemsty na właścicielach ziemskich.

Z caratu.

Prawosławie względem robotników.

Petersburg. (TBK.) Petersburski metropolita Antoniusz, który 25 stycznia przyjął był deputację robotników fabryki putylowskiej, urządził wczoraj w cerkwi tej fabryki nabożeństwo, a przed nabożeństwem wygłosił mowę do robotników i zalecił im spokój i uwolnienie się z pod wpływów podlegaczy.

Rząd zamierza zapewnić wolność strajkowania.

Berlin. (Tel. wł.). „Berl. Local Anzeiger” donosi z Petersburga, że wynikiem strajku robotników będzie gotowość rządu do przychylenia się do większej części żądań robotniczych. Korespondent tego pisma donosi również, że w ministerstwie sprawiedliwości niebawem zacznie obradować komisja, celem uregulowania kwestyi strajków. Dotychczas strajki uważane były za największą zbrodnię i surowo były karane. Obecnie wolność strajkowania ma być uznana, przyczem ma być ustanowiony komitet, którego zadaniem będzie przez działalność rozjemczą możliwie ograniczać liczbę strajków.

Zwołanie przedstawicieli ziemstw.

Paryż. (Tel. wł.). „Echo de Paris” dowiadyuje się z Petersburga, że na ostatnim posiedzeniu rady ministerialnej (zapewne komitetu ministrów) we środę uchwalono zwołanie przedstawicieli ziemstw.

Morderstwo polityczne.

Sztokholm. (TBK.) Dziennik „Aften Bladet” donosi z Helsingforsu, że pewien mężczyzna w ubraniu oficera zastrzelił z rewolweru prokuratora senatu Jahutsona w jego własnym pomieszkaniu. Jahutson skonał na miejscu. Syn jego ranny. Zabójca aresztowany podaje, że się nazywa Gadd.

Helsingfors. (TBK.) Na prokuratora finlandzkiego

Już powiedzieli sobie wszystko i od tej chwili zaczęły być rzeczą uznaną, a Antoś codziennie przychodził odprowadzać ją do miasta i z powrotem.

Gruby rzeźnik pienieł się ze złości nad zmianą w usposobieniu swego posługacza. Ten chłopak, niegdyś tak pracowity, teraz pod lada pozorem wymykał się do wsi i nie było go całymi godzinami, zwłaszcza wieczorem.

Ale uszczęśliwiony Antoś tyle się troszczył o gniewy i groźby swego pana, co Różia o ojca, względem którego więcej czuła obawy niż przywiązania.

Różia miała teraz w swojej izdebce gniazdeczka ptasie, które, jak mówiła, znajdowała przy drodze. To Antoś, nie chcąc się zjawiać z próżnymi rękami, pładrował wszystkie sitowia i gaje okoliczne, ażeby przynosić narzeczonej gniazdeczka ze słomy i gałązek, na dni których pisklęta o różowej skórze, pokrytej delikatnym puszkim, pieszczaly rozpaczliwie, rozdziawiając dzióbki, którym nigdy nie było dość okruszek chleba.

Różia chowała te prezenty w swojej szafie tak troskliwie, jakby to była sama osoba narzeczonego i płakała z żalu, kiedy młodsze jej rodzeństwo, te pisklęta, dla których gniazdem była chata, z wielkiej czułości dla praszek, ukrecały im łebki wśród pieszczot.

Czasami znów Antoś spotykał ją z kieszeniami pełnymi rybek, ślimaczków i innych przysmaków morskich, kupionych pod Szklanką i wtedy idąc noga za nogą, zajądali, patrzyli sobie w oczy, śmieli się sami, nie wiedząc z czego i siadali czasem obok siebie na brzegu drogi, nie zdając sobie nawet z tego sprawy.

(C. d. n.)

28

Vicente Blasco Ibanez.

RUDERA

(LA BARRACA).

Przełożyła z hiszpańskiego

ALINA ŚWIDERSKA.

Bardzo mu miło, że nie jest na niego krzywa. (Uśmiezek Rózi i grasię, wyszeptane z wdziękiem)... Czy dobrze się bawiła przez niedzielę? (Milczenie)... Bo on, to wcale nie... tak już się przyzwyczaił... brakowało mu czegoś... no, chciało mu się spotkać ją na drodze... to jest nie, nie spotkać, bo on najlepiej lubi iść z nią razem...

Tu urwał. Zdawało się nawet, że się ugryzł w język, jakby uważał, że powiedział za wiele i sam siebie uszczypnął z gniewu za to, że się posunął tak daleko.

W milczeniu przeszli spory kawał drogi. Dziewczyna nic nie odpowiadała. Szła powiewnym krokiem, właściwym prządkom, z koszykiem na lewym ręku, a prawą zwieszoną, przecinając powietrze równym, wadłowym ruchem.

Przypominał jej się sen wczorajszy, wyobrażała sobie, że znów majaczy i widzi różne dziwactwa i parę razy obejrzała się mimowoli, czy nie biegnie za nią ten pies olbrzymi, co ją liżał po rękach, a miał twarz Antosia; śmiać jej się teraz chciało na to przypomnienie. Nie, nie idzie za nią żaden pies, tylko dzielny, poczciwy chłopak gotów ją bronić każdej chwili, nieśmiały i zahukany, to prawda, i z głową pochyloną, jakby słowa, które mówił, spadały mu wprost na piersi i kłóły go tam nieznosnie.

Różia zmieszała go jeszcze więcej. Trzeba raz wyjaśnić: po co on to robi? Czemu ją odprowadza? Co na to ludzie powiedzą? Niechby tylko ojciec zobaczył...

— Dlaczego, dlaczego? — pytała się dziewczyna.

A chłopak coraz to smutniejszy, coraz bardziej wystraszony, jak skazaniec słuchający wyroku, nic nie odpowiadał. Szedł równym z nią krokiem, ale oddalając się coraz to bardziej i potykając się co chwila na brzegu drogi. Różia myślała, że lada chwila gotów się rozplakać.

Dopiero pod samym domem, kiedy się już rozstać mieli, Antoś z tą nagłą odwagą ludzi nieśmiałych, odezwał się równie zawzięcie, jak zawzięcie przedtem milczał; i, jak gdyby nie uptynął już z dobry kwadrans od czasu jej zapytania.

— Dlaczego? Dlatego... że chcę ciebie!...

Mówiąc to, przybliżył się do niej tak, że czuła gorący jego oddech, a oczy iskrzyły mu się jakby wszystko, co czuł, tamtędy wybuchnąć miało, a potem nagle, przerażony swem zuchwalstwem, zawrócił i uciekł pędem jak dzieciak.

A więc ją kochał!... Od dwóch dni dziewczyna wyczekiwała na to oświadczenie, a mimo to zrobiło jej to wrażenie czegoś niespodziewanego. I ona jego kochała. I całą noc, przez sen nawet wciąż brzmiały jej w uszach te same słowa tysiącem rozmaitych głosów powtarzane: — Bo chcę ciebie!...

Nazajutrz Antoś nie czekał do wieczora. Już o świcie zobaczyła go Różia nawpół schowanego za pnem morwy i patrzącego na nią ze strachem, jak dzieciak, który się boi kary, gotów uciec od jednego jej gniewnego spojrzenia.

Ale dziewczyna uśmiechnęła się zarumieniona, a jemu więcej nie było potrzeba.

senatu Johnssona wykonano w jego pomieszkaniu zamach. Johnsson wczoraj przed południem zmarł. Morderca jest ranny.

Helsingfors. (TBK.) Szczegóły zamachu na Johnssona są następujące: Wczoraj przybył do pomieszkania Johnssona młody człowiek w uniformie wojskowym, podał bilet z napisem: „porucznik Aleksander Gadd“ i prosił o przyjęcie. Po wejściu do kancelaryi dał Gadd kilka strzałów z rewolweru do prokuratora i trafił go trzema kulami w pierś, okolice brzucha i plecy. Na to wpadł do pokoju agent i dał do Gadda kilka strzałów, przestrzelił mu kostkę w prawej nogi. Gadd usiłował uciec, lecz upadł w przedpokoju. Ujęto go i odstawiono do szpitala, gdzie stwierdzono prócz rany w nodze, jeszcze ranę na prawej ręce. Lekarze stwierdzili zgon Johnssona. Jego syn, który po pierwszym strzale również wbiegł do pokoju i strzelił do napastnika, odniósł lekką ranę w lewą nogę.

Strajki i zaburzenia.

Batum. (TBK.) Strajk wybuchł tu ponownie z całą gwałtownością. Wszystkie fabryki z wyjątkiem jednej zamknięto, również wiele magazynów i sklepów. Ceny żywności poszły nadzwyczajnie w górę. Z powodu zniszczenia linii kolejowej na przestrzeni kilku kilometrów, kolei strzegą patrole wojskowe. Na stacji Santredu ruch osobowy i towarowy wstrzymano.

Jekaterynosław. (Pet. Ag. tel.) Drukarze, pomocnicy aptekarscy i robotnicy tramwajowi podjęli pracę.

Bunt wśród żołnierzy.

Paryż. (Tel. wł.) „Petit Parisien“ donosi, że w 2 pułku rezerwowym w Petersburgu wynikło wśród żołnierzy ogromne wzburzenie przeciwko wyższemu oficerom. Buntujących się żołnierzy porozmieszczano pod ścisłym dozorem po innych koszarach.

WOJNA.

Raporty Kuropatkina.

Petersburg (Urzędownie). Kuropatkin telegrafuje dnia 5 bm. Oddział rosyjski posunął się do Santajse i wyparł stamtąd japońską piechotę. Nasze straty są nieznaczące. Dnia 5 nieprzyjaciel ruszył ku Kwanhuno, co wskazuje na ofensywę Japończyków. Nasza artyleria rozpoczęła ogień i odparła nieprzyjaciela.

Z placu boju.

Tokio (Urzędownie). Około Hangtun panuje spokój. Rosyanie znoszą (?) fortyfikacje. Dnia 4 bm. Rosyanie zaatakowali Chitajsu, lecz dnia następnego cofnęli się w kierunku północnym.

Coś się psuje w naczelnym dowództwie...

Paryż (Tel. wł.). Prywatne depesze z Petersburga donoszą, że odwołanie Kuropatkina zostało już w zasadzie postanowione, ze względu na zły stan zdrowia. (!) Donoszą również, że gen. Grippenberga zażądał do własnej dyspozycji specjalnego pociągu do Petersburga, aby mógł jaknajspieszniej poczynić carowi ważne zeznania.

Petersburg (Tel. wł.). Niemirowicz-Danczenko w piśmie „Obozienie“ zaznacza, że ukończenie wojny tylko wtedy będzie korzystne dla Rosji, jeśli naczelna komenda otrzyma pełnomocnictwo bez zastrzeżeń i nie będzie potrzebowała poddawać się różnym wpływom, jak dotychczas. Wiadomość o kapitulacji Portu Artura podziałała na Kuropatkina jak grom, wszyscy bowiem w jego armii byli przekonani, że twierdza ta długo jeszcze trzymać się będzie.

Konstantynopol (TBK.). Dnia 23 bm. przybędzie tu Stoessel z 200 oficerami rosyjskimi z Portu Artura.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Izby poselskiej zaczęło się o godzinie 143. Pomiędzy innymi na porządek dzienny wpłynął wniosek nagły posła Daszyńskiego, który przemawiał na temat „wypadków“ w Krakowie. Wywody p. Daszyńskiego nie sprawiły wrażenia, jakkolwiek p. Daszyński tym razem występował jako gorący patriota polski. Z wyjątkiem członków Koła polskiego, którzy dość pilnie słuchali wywodów p. Daszyńskiego, reszta Izby zupełnie nie interesowała się jego przemową.

W dalszym ciągu dyskusji zabierali głos p. Pernerstorfer i hr. Sternberg, który palnął sobie mowę na temat, że p. Daszyński tylko temu zawdzięcza swoją inteligencję, swoją wymowę i swój temperament, że jest potomkiem starej rodziny szlacheckiej polskiej i dlatego też odbija się jak niebo od ziemi od swoich towarzyszywo socjalistycznych. Dzisiejsi agitatorowie socjalistyczni odznaczają się tylko tem, że umieją pchać masy ku demonstracjom, które się kończą rozlewem krwi, sami zaś chowają się po za masami i umieją oszczędzać swoje drogocenne życie. Historia polityczna ostatnich lat 30 nie wykazuje ani jednego przewódcy socjalistycznego, któryby ofiarował życie w zamian za propagowane przez siebie hasła. (Hr. Sternberg miał tu na myśli zapewne tylko socjalistów austriackich, bo stosunków polskich, ani rosyjskich nie zna. P. Red.). Te wywody hr. Sternberga sprawiłyby jeszcze większe wrażenie, gdyby hr. Sternberg umiał je wyklądać w formie przyzwolonej i nie wzbudzającej mimowoli śmiechu. Mimo to i tak słowa hr. Sternberga podziałały niby na byka płachta czerwona na obecnych w Izbie posłów

socjalistycznych, którzy chcieli krzykami i hałasem zagłuszyć hr. Sternberga.

Wiedeń. (TBK.) Posiedzenie Izby posłów otwarto po godz. 3. Rozpoczęło się odczytywanie wniosków i interpelacji, na żądanie posła Bergera dosłowne. Posłowie Daszyński, Pernerstorfer, Hybesz i tow. uczynili następujący nagły wniosek: Izba posłów zechce uchwalić: Wzywa się rząd, ażeby usprawiedliwić wobec Izby posłów wydane w ostatnim tygodniu przez polityczne władze w Galicyi zakazy zgromadzeń, wskutek czego zastrzeżone ustawami zasadniczymi prawo swobodnego objawiania myśli i wymiany zdań zostało faktycznie zniesione. Wzywa się rząd, aby natychmiast polecił przeprowadzić śledztwo w sprawie popełnionych przez rządową policję w Krakowie gwałtów i wynik śledztwa przedłożyć Izbie.

Odczytywanie „wpływów“ trwa dalej.

Rzezie caratu przed forum Izby.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów nastąpiło odczytywanie interpelacji i odpowiedzi na interpelacje. Mianowicie między innymi minister spraw wewnętrznych hr. Bylandt odpowiedział na interpelację p. Daszyńskiego i tow. w sprawie zakazywania w Galicyi zgromadzeń, zwolnionych celem omówienia wypadków w Rosyi.

Przedewszystkiem jak najbardziej stanowczo zastrzedz się muszę — mówił minister — przeciw ogólnikowemu zarzutom, skierowanym ze strony p. Daszyńskiego przeciw namiestnikowi i organom policyjnym w Galicyi. Wprawdzie władze galicyjskie zakazały kilku takich zgromadzeń, a mianowicie wedle nadeszłych sprawozdań trzy w Krakowie, jedno we Lwowie i po jednym w Drohobyczu, Stanisławowie i Gorlicach, ale we wszystkich tych wypadkach ściśle w myśl postanowień ustawy o zgromadzeniach, która pozwala na zakazanie zgromadzenia, jeżeliby przez nie dobro publiczne zostało narażone. Mianowicie, zdaniem władz galicyjskich, zgromadzenia te mogły dać powód do zakłócenia porządku i spokoju publicznego, tem bardziej, że zdarzenia w Petersburgu i innych miastach rosyjskich także i tu wywołały żywe wzburzenie. Okoliczność ta skłoniła władze w Galicyi, jako w kraju bezpośrednio sąsiadującym z państwem rosyjskiem, do tem większej ostrożności. Twierdzenie, jakoby działało się to na żądanie organów policyjnych i żandarmów rosyjskich, którzy formalnie się rządzą w niektórych miastach i miasteczkach galicyjskich, jest niesłuszne. (Daszyński wola: To fakt!) Mogę zapewnić, że rząd nie myśli ograniczać swobód obywatelskich, a szczególnie wolności zgromadzeń. Władze jednakże nie mogą się usunąć od wkraczania, gdzie im to ustawa nakazuje.

Następnie w związku z tą sprawą, minister odpowiedział na interpelację posła Schuhmayera (socjalista) w sprawie rozwiązania w Wiedniu w X dzielnicy zgromadzenia, zwołanego celem omówienia wypadków rosyjskich. Minister wskazał na fakt, że zgromadzenie rozwiązano już po omówieniu przedmiotu, gdy poczęto wznosić okrzyki podburzające, przezco niemożliwym było utrzymanie spokoju.

Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem nagłym pos. Daszyńskiego, dotyczącym tej samej sprawy i zajęć w Krakowie.

Pierwszy zabrał głos pos. Daszyński. Oświadczył on, że nie może pozwolić na to, ażeby w największym kraju państwa zamykano narodowi usta, odbierając mu wolność zgromadzeń. Jest to samowola, z której rząd się musi usprawiedliwić.

Wypadki rosyjskie były tego rodzaju, że wobec nich żaden naród cywilizowany nie może pozostać obojętnym. Oburzenie powstało nawet we Francyi, gdzie też utworzyła się osobna liga przyjaciół narodu rosyjskiego, z takimi ludźmi na czele, jak Anatol France, Mirbeau i inni, a cały świat cywilizowany stanął w obronie Maksyma Gorkiego.

We Włoszech ks. Borghese i najwybitniejsi parlamentarzyści urządzają manifestacje, jednym słowem, gdzie jest tylko kultura i cywilizacja, musiał się podnieść protest. Dlaczegożbyśmy my mieli milczeć, którzy jesteśmy najbliżsi tym sprawom? Jakże to są prawa i ustawy w Rosyi, które pozwalają mordować tysiące ludu. (Oklaski u socjalistów).

Wypadki wywołane zostały walką w Azji wschodniej, gdzie największe państwo europejskie w swojej ekspansji zetknęło się z potęgą azyatycką, mając równocześnie u siebie wewnątrz 130 milionów, uciśnionych przez kastę czynowniczą. W Rosyi dobrze zorganizowana klika nie uznaje żadnych praw, co wypadki udowodniły nie po raz pierwszy. Wystarczy przypomnieć Kiszyniew, gdzie rząd autokratyczny zorganizował masowe morderstwa. Jeżeli Plewe padł, bo musiał paść, to dla tego, że on, jako reprezentant prawa podespiał to prawo w bezgranicznej samowoli. Obecne rozruchy w Rosyi są wynikiem dwu sił, grających rolę w wielkiej chwili historycznej, jakiej jesteśmy świadkami. Temi siłami są ekspansja polityczna Rosyi, sięgająca aż po Ocean Spokojny i protest 130 milionów przeciw niewoli. Jak można iść na podbój świata, jeżeli się ma u siebie w domu niewolę, masowe i chroniczne głody, ciemnotę i masy ludu, doprowadzone do rozpacz przez absolutyzm. (Oklaski u socjalistów).

Rząd Gautscha na wiadomość o rozruchach w Rosyi dąży do konfiskaty prawa zgromadzeń w Austrii. Rozruchy te nie są niczem innym, jak ruchem dla osiągnięcia praw ludzkich, konstytucyjnych i narodowych. W Rosyi walczą o prawa konstytucyjne, przelewając za nie krew, zdawałoby się, że my tu, gdzie mamy rzekomo prawa konstytucyjne... (Kramarz: Ale takie, że ich

nikomu innemu nie życzymy.) Sądzę, że także pan, panie Kramarzu, życzyłby narodowi rosyjskiemu przynajmniej tych praw, jakie mają Czesi w Austrii. (Wesołość i oklaski na lewicy i na galeryach. Przewodniczący wzywa galerye, aby wstrzymały się od oklasków i grozi opróżnieniem galeryj.)

Jeżeli się chce mieć prawa, musi się o nie walczyć, a obecnie należy jeszcze także walczyć o prawa narodowe. To trzeba wyraźnie zaznaczyć, gdyż w tej Izbie wielka grupa posłów czyni co może, aby przekonać świat, że nie walczą o prawa narodowe. Z góry roztelegrafowano, że rozruchy robią tylko międzynarodowi socjaliści, a że powołani przywódcy narodu pragną dalej czolgać się przed carem, wołać „hurra“ przy odsłonięciu pomnika Katarzyny i wysyłać memoriały. Nie brakło usiłowań rzucania oszczerstw na ruch robotniczy.

Mowca stwierdza, że robotnicy nie mają nic wspólnego z rabunkami w Warszawie; przytacza urzędowe sprawozdanie organu warszawskiego generała-gubernatora, że rabunków dopuszczali się zawodowi złoczyńcy i indywidua, stojące pod nadzorem policji. Nawet krakowski „Czas“, opisując lynch, sprawiony nożownikom w Warszawie, oświadcza, że nie można mu się dziwić i przyznaje, że robotnicy nie braли udziału w rabunkach. Obecny ruch w Rosyi jest historyczną koniecznością. Przekonano się przy tej sposobności ponownie, że po carze niczego nie można się spodziewać i że ostatnim argumentem nowoczesnej Rosyi jest bagnety, kartacz i salwa karabinowa. Lecz zabić tam ludzie nie zginęli nadaremnie! Tam padła w gruzy powaga cara. (Pernerstorfer wola: Precz z carem!)

Przewodniczący prosi mowcę, aby się miarkował. „Już raz oświadczyłem, że cały świat z współczuciem patrzy na zajścia w Rosyi, lecz nie można zająć tych w ten sposób w Izbie omawiać“.

Daszyński atakował w dalszym ciągu swęj mowy szlachtę, wskazał, że trudno odmawiać ruchowi w Królestwie charakteru narodowego dlatego, że nie biorą w nim udziału hrabiowie i książęta. Do tego ruchu — mówił — przyłączyła się inteligencja, uczniowie uniwersytetów i gimnazjów. Mowca omawiał zakazanie szeregu zgromadzeń w Galicyi, jak w Tarnowie i Stanisławowie itd., w końcu poruszył zajścia w Krakowie w dniu 2 b. m., gdzie nie byłoby przyszło wcale do zakłócenia spokoju, gdyby policja nie była się stała nerwową na widok obrazu cara, który pokazano tłumom.

Mowca zakończył prośbą o przyjęcie nagłości jego wniosku. (Oklaski u socjalistów).

Minister Bylandt Reidt zaznaczył, że zajścia w Krakowie na ogół opisał poseł Daszyński zgodnie z rzeczywistością, zgromadzenie i pochód demonstracyjny odbyły się bez przeszkody, lecz tu rozbiegają się oba przedstawienia rzeczy. Gdy podniesiono w górę około 1 metr wysoki obraz cara, a jeden z demonstrantów chciał go podpalić, — przeszkoździć temu było zadaniem organów policyjnych. Gdy wkraczających urzędników policyjnych poczęto bić łaskami, kilku po walono na ziemię i t. p., w tej chwili inne organy policyjne pospieszyły na pomoc i nie czekając rozkazu, zrobiły co prawda użytek z broni. Około 20 osób cywilnych i 16 policyjantów było lekko rannych. Minister oświadcza, że w zasadzie gotów jest zarządzić śledztwo. Co do stanowiska rządu wobec wypadków w Rosyi wskazuje minister na swą poprzednią odpowiedź na interpelację i zastrzega się przeciw zarzutowi, jakoby rząd chciał całej ludności we wszystkich prowincjach zamykać usta.

Policja starała się tylko o utrzymanie porządku na ulicach i przestrzegala owych względów, które we wszelkich warunkach winni jesteśmy państwu sąsiedniemu i zaprzyjaźnionemu. W dalsze zarzuty nie chce się minister wdawać, nie uchodzi bowiem w Izbie tej omawiać wewnętrzne stosunki obcego państwa.

Po przemowie Fressla dyskusję zamknięto. Przemawiali generalni mowcy: Sternberg przeciw, Pernerstorfer za, poczem nagłość wniosku odrzucono.

Izba przystąpiła do porządku dziennego, t. j. dyskusji nad kontyngentem rekrutów. Po przemowie posła Kutschera rozprawy przerwano i posiedzenie zamknięto. Następane dzisiaj.

Wrażenie mowy hr. Bylandt-Reidta.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg.“ zaznacza, że u wszystkich stronnictw parlamentarnych wywarła korzystne wrażenie mowa ministra spraw wewnętrznych hr. Bylandta-Reidta w odpowiedzi na interpelacje. Dziennik ten zaznacza, że nowy rząd nie zamierza ograniczać wolności obywatelskich a w pierwszym rzędzie wolności zgromadzeń. Oświadczenie rządu kłam zadaje stanowczy rozgłaszaniem w tej mierze pogłoskom przez niektóre dzienniki.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wiadomość, że br. Banffy wraz ze swoimi 13 posłami wystąpił z koalicji opozycyjnej, okazała się zmyśloną a puszczoną w obieg przez prasę budapeszteńską i wiedeńską, oddaną jeszcze Stefanowi hr. Tiszy. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu komitetu wykonawczego połączonych stronnictw opozycyjnych br. Banffy oświadczył stanowczo, że pozostaje i nadal w związku koalicyjnym stronnictw opozycyjnych i nie myśli go opuszczać. W dniu dzisiejszym zbierają się na plenarne posiedzenie wszyscy członkowie stronnictw opozycyjnych, pozostających w koalicji, poczem będą im przedłożone uchwały komitetu egzekucyjnego z dnia wczorajszego celem uchwalenia wspólnej rezolucji. Obiega pogłoska, że hr. An-

drassy we środę przybędzie do Wiednia, i że w sobotę rano cesarz uda się do Budapesztu, aby przyjąć na posłuchaniu cały szereg wybitnych węgierskich polityków. Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy politykami, których opinii monarcha będzie chciał zaciągnąć, znajdować się będzie także Franciszek Koszut.

Budapeszt. (TBK) Dziś odbyło się posiedzenie połączonych stronnictw opozycyjnych pod przewodnictwem prezesa Koszuta, który powitał zebranie i wyraził radość z powodu świetnego zwycięstwa wyborczego. Aladar Zichy imieniem wszystkich wyraził Koszutowi podziękowanie za niezrównaną gorliwość, lojalność i takt w kierowaniu wyborami. Koszut wniósł, aby koalicja opozycji i nadal była utrzymana. Do wniosku tego przyłączyli się Banffy i hr. Zichy, poczem go jednogłośnie przyjęto.

Budapeszt. (Węg. Biuro Koresp.) Jak słychać, komitet zjednoczonej opozycji rozpatrywał propozycje hr. Andrassego. Uchwalił komitetu zakomunikował Andrassemu popołudniu Koszut i Apponyi. Hr. Andrassy udał się następnie do Koszuta i konferował z nim dłuższy czas.

Ruch strajkowy na zachodzie.

Praga. (TBK) Także w kilku innych szybach rewiru falknowskiego robotnicy podnieśli rozmaite żądania, uchwaliłi jednak w tym tygodniu strajku nie rozpocząć.

Kraków. (Tel. pryw.) „Naprzód“ donosi z Katowic, że przygotowuje się powszechny strajk górników górnośląskich, jeżeli do parlamentu nie będzie wniesiony natchemiasz projekt ustawy, zaprowadzający 8 godzin szychty, łącząc razem z wyjazdem i wyjazdem, zniesienie natchemiaszowe kasowania wózków i wprowadzenia kontrolorów czy majstrów od wagi, wybieranych corocznie za pomocą tajnego głosowania, a wreszcie uregulowania płacy.

Essen. (TBK) Właściciele kopalń odmówili rokowań ze strajkowym komitetem siedmiu, powołując, że nie uważają ich za prawnych reprezentantów robotników.

Berlin. (TBK) Strajkowy komitet siedmiu zatelegrafował do kanclerza Bülowa z zapytaniem, czy przyjmie memoriał, zawierający żądanie 15 proc. podwyższenia płacy, bezkarności dla przewodców strajku i dobrego obchodzenia się z robotnikami. Kanclerz odpowiedział również telegraficznie, że gotów jest pośredniczyć w rokowaniach, ale pod warunkiem, że robotnicy podejmą wpieryw pracę.

Bytom. (TBK) W kilku szybach wybuchł częściowy strajk.

Wrocław. (TBK) „Schlesische Zeitung“ donosi z Rybnika, że w niedzielę w Niedobrzycach odbyło się zgromadzenie robotników, na którym postanowiono obecnie nie rozpoczynać strajku.

Charleroi. (TBK) Na podstawie niedzielnej uchwały zgromadzenia górników wszyscy górnicy tutejszego okręgu rozpoczęli strajk.

Kradzież funduszu na Martynikę.

Paryż. (Tel. wł.) Z powodu poczynionych zarzutów przez licznych posłów, jakoby suma, przeznaczona dla dotkniętych straszną katastrofą na Martynice w kwocie pół miliona franków, tylko w części dostała się do rąk ludności, a resztę rozkradła komisja ministerstwa kolonij, minister kolonij zarządził śledztwo, które wykazało, że faktycznie większą część tej kwoty przywłaszczyli sobie 3 urzędnicy, członkowie owej komisji, mianowicie dyrektor-ministryalny Maurycy Bloch, sam się wybrał na prezesa komisji, dobrał sobie dwóch zastępców urzędników za towarzyszy, wyznaczył sobie po 200 fr. dyet dziennie, a po 60 fr. dla pomocników, nadto likwidował sobie ogromne koszty podróży, pomimo, że komisja ta jechała francuskim okrętem wojennym i dlatego przejazd nic kosztować nie mógł.

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Belgrad. (TBK.) Jak obecnie słychać, król nie przyjął dymisji gabinetu. Pasicz umotywywał dymisję intrygami sekretarza prywatnego rządu Balugtsica (?).

Belgrad. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu skupczyny, nacjonalista Ribaracz wniósł interpelację, czy to prawdą jest, że król w kasynie wojskowym wyraził się, że jest za porównawczą próbą działań. Mowca zapytał, jak to pogodzić z konstytucją i parlamentaryzmem. Prezydent Izby powiedział, że zakomunikuje tę interpelację prezydentowi gabinetu, poczem jednakże oświadczył, że gabinet podał się do dymisji i posiedzenie zamknięto.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj na zaproszenie prezydenta komitetu budowy pomnika Kościuszki, p. Skirlińskiego, o godz. 4 popołudniu udało się do odlawarni na Podgórze grono osób, wśród których był prezydent dr. Leo, radni miejscy i członkowie komitetu.

Stwierdzono, że wszystkie części brązowe pomnika są odlane, z wyjątkiem łba końskiego, który będzie gotów na 15 bm. Odstonięcie pomnika odbędzie się w roku przyszłym. Na podstawie użyty będzie granit tatrzański.

Wiedeń. (TBK.) Na ogólnych audyencyach przyjął wczoraj cesarz między innymi posła p. Adama Jędrzejowicza i starszego inspektora generalnej inspekcji austr. kolei żelaznych, p. Bronisława Magierowskiego.

Sofia. (TBK.) Na ponowne zaproszenie ces. Wilhelma, ks. Ferdynand odjechał w poniedziałek do Berlina.

Hamburg. (Tel. wł.) Literat i redaktor „Kunst und Leben“ Ludwik Falger-Lessing, który sprzeniewierzył kilkaset tysięcy marek w Berlinie, został tutaj aresztowany, gdzie ponownie liczne popełnił oszustwa.

Stypendya.

Wydział krajowy przystąpił na wczorajszej sesji do rozdziału stypendyów uczniom szkół publicznych. Otrzymali stypendya:

Wsztechnica lwowska.

Wydział prawniczy: Gruński Stanisław IV. rok familijne fundacji Soboty 400 kor. Kotarski Kazimierz Joachim Jan IV. r. szlacheckie Obnickiego 800 k. Leszczyński Zygmunt I. r. szl. Zawadzkiego 315 k. Chrzanowski Stefan II. r. szl. Paszyca 600 k. Szwedzicki Wład. III. r. Głowińskiego 420 k. Brunni Antoni Karol III. r. Głowińskiego 315 k. Witoszyński Roman IV. r. Głowińskiego 315 k. Brzuza Jan I. r. Głowińskiego 315 k.

Wydział filozoficzny: Barącz Jan Krzysztof III. r. Aywasa Grzegorza 600 k. Polakowski Zygmunt Seweryn III. r. Łazowskiego 600 k. Babiński Bronisław Adolf III. r. Łazowskiego 600 k. Czerny Stanisław IV. r. szl. Barczewskiego 600 k. Leszczyński Tadeusz II. r. szl. Zawadzkiego 315 k. Woycikiewicz Maryan Wład. IV. r. szl. Barczewskiego 600 k. Matkowski Zygmunt Julian Konstanty II. r. szl. Barczewskiego 600 k. Świerczewski Kazimierz II. r. szl. Barczewskiego 600 k. Męciński Roman Szczepny I. r. szl. Barczewskiego 600 k. Hirschler Jan IV. r. Barczewskiego 600 k. Bobin Jan III. r. Barczewskiego 600 k. Kobzdaj Kazimierz Tadeusz III. r. Barczewskiego 600 k. Orłowski Józef II. r. Barczewskiego 600 k. Gemba Piotr III. r. Głowińskiego 420 k. Hołówka Grzegorz III. r. Bazył. Towarnickiego 400 k. Balakim Michał III. r. Bazył. Towarnickiego 400 k. Szczerbaniuk Mikołaj I. r. Spadwińskiego 340 k. Ujejski Alfred Zygmunt Mikołaj III. r. szl. Potockiego 315 k. Kubik Władysław IV. r. Głowińskiego 315 k.

Wydział medyczny: Pryjma Eustachy I. r. Dołżańskiego 420 k. Saphir Jan II. Bazył. Towarnickiego 400 k. Diaczek Stanisław II. r. Żurakowskiego 420 kor. Pańczyszyn Maryan II. r. Soboty 400 k. Pik Wojciech Medard II. r. Głowińskiego 315 k.

Wsztechnica Jagiellońska.

Wydział prawniczy: Płaczek Wład. Franc. II r. Żurakowskiego 315 k. Rzuchowski Bronisław Rudolf IV r. szl. Potockiego 315 k.

Wydział filozoficzny: Wiakowski Adam Kazimierz IV r. Łazowskiego 600 k. Prokop Józef IV r. specjalne Stawka 105 k. Straszewski Jan Kazimierz III r. szl. Zawadzkiego 315 k. Łoziński Paweł III r. Barczewskiego 600 k. Błaszkievicz Władysław IV r. Barczewskiego 600 k. Konopek Mieczysław Stanisław Kazimierz IV r. Barczewskiego 600 k. Hammer Seweryn IV r. Barczewskiego 600 k. Mikulowski Tadeusz Tytus Stanisław II r. Barczewskiego 600 k. Rudnicki Mikołaj II r. Barczewskiego 600 k. Baliński Eugeniusz Marcell II r. Petryczyna 400 k. Bogocz Franciszek II r. Petryczyna 400 k. Feliks Piotr II r. Petryczyna 400 k. Krawczyk Antoni III r. Petryczyna 400 k. Król Józef Błażej II r. Żurakowskiego 315 k. Horodyski Wacław II r. szl. Żalchockiego 231 k. Malinowski Bronisław Kasper III r. Potockiego szl. 315 k. Hajduk Feliks Tadeusz I r. Głowińskiego 315 k.

Wydział medyczny: Obmiński Roman Piotr I. r. fam. Głow. 420 k. Włyński Kalikst Hieronim V r. Barczewskiego 600 k. Sermak Karol V r. Niezabitowskiej 1000 k. Tempka Tadeusz Józef Michał Stanisław I r. Petryczyna 400 k. Dadej Kazimierz Władysław I r. Mokrzyckiego 550 k. Kwiatkowski Mieczysław Marcin II r. Żalchoskiego szl. 231 k. Lach Rudolf III r. Głow. 315 k.

Politechnika Lwów: Mieski Karol Mieczysław III r. chemii szl. Kuczyńskiego 1000 k. Darowski Bolesław Mar. V r. inż. szl. Kuczyńskiego 1000 k. Dziakiewicz Bertold Cyryl I r. inż. szl. Paszyca 600 k. Żurawski Roman II r. inż. szl. Żurakowskiego 525 k. Podsoński Franciszek Michał I r. mech. szl. Matczyńskiego 420 k. Solecki Kazimierz Paweł I r. inż. szl. Zawadzkiego 420 k. Birówka Roman Maryan III r. inż. Żurak. 420 k. Bosacki Stefan III r. inż. Głow. 420 k. Bryła Stefan Władysław II r. inż. Żurak. 420 k. pól. r. szk. 1904/5. Hoszek Józef Wilhelm Maryan IV r. mech. Żurak. 420 k. Majewski Stanisław Karol Henryk I r. inż. Russyana 315 k. Trzetrzewiński Konrad Leon IV r. inż. Russyana 315 k. Jagiello Gustaw III r. inż. Głow. 315 k. Stefanowski Bohdan IV r. bud. maszyn Głow. 315 k. Decowski Szczepan Wojciech I r. Głow. 315 k. Klimko Maryan II r. bud. maszyn Głow. 315 k.

Gimnazjum Bochnia: Gębica Jan Bronisław Wojciech VI kl. fam. Laskowskich 400 k. Zieliński Tadeusz Łucyan Kazimierz V Głow. 315 k. Majka Władysław Ignacy VI Jarosławska 210 k.

Gimnazjum Brzeżany: Pohorille Chaim Hersz IV kl. fam. Biera 396 k. Gorjas Maryan Michał VI kl. Głowińskiego 315 k.

Gimnazjum Chyrów: Mikulowski Jan V kl. szl. Żalch. 231 k. Biliński Stanisław przygotowawcza klasa fam. Żalch. 231 k.

Gimnazjum Jarosław: Szarliński Stefan VII kl. Głow. 315 k. Polański Jerzy III kl. fam. Ładuńskiego 40 dukatów holend. i 60 kor.

Gimnazjum Jasło: Miszewski Stanisław Maurycy II kl. fam. Wierzbickiego 740 k. Budziak Jan VIII kl. Głow. 315 k. Jurczakiewicz Julian VI kl. Głowińskiego 315 k.

Gimnazjum I (polskie) Kołomyja: Kosiński Waleryan VII Aywasa Mikołaja 80 k. Koim Franciszek VII Pukalskiego 200 k.

Gimnazjum św. Anny, Kraków: Grojecki

Izydor Michał VIII p. 15 Głow. 315 k. Putka Stefan IV Petryczyna 250 k. Tuszyński Władysław IV Petryczyna 300 k.

Gimnazjum św. Jacka Kraków: Słosarz Eugeniusz VIII Zakord. 315 k. Ganszcz Mieczysław IV Puchalskiego 200 k.

Gimnazjum III Kraków: Gutkowski Tadeusz Eligiusz Rodosław IV sp. fam. Ładuńsk. 40 dukatów i 60 k. Zbrożek Feliks IV fam. Żurakowskiego 525 k. Maywaldt Mieczysław Andrzej Felicyan I fam. Żurak. 420 k. Piotrowski Władysław VIII szlach. Kuczyńskiego 800 k. Ramułt Mirosław V szlach. Kuczyńskiego 800 k. Szluha Roman Oktawiusz V Głow. 315 k. Karbowski Michał VII Głow. 315 k.

Gimnazjum IV Kraków: Wilczyński Stanisław Walenty VII Głow. 315 k.

Gimnazjum I (ruskie) Lwów: Artymowicz Wasyl II I fam. Artymowicza 90 k. Salahub Elias VIII Głow. 315 k.

Gimnazjum II Lwów: Arciszewski Stanisław V Irmy Hailig 140 k. Fangor Konrad VII szlach. Franc. Zawadzkiego 315 k.

Gimnazjum Franciszka Józefa Lwów: Kosiński Zbigniew Gaweł IV szlach. Zawadzkiego 315 k. Dobyniak Bronisław VIII Głow. 315 k. Bachowski Czesław Tadeusz V Kaz. Skibińskiego 200 k.

Gimnazjum IV Lwów: Batory Kazimierz Stanisław V Chlebowski 120 k. Smidowicz Karol Zdzisław I fam. Laskowskich 400 k. Romanowski Henryk Jan IV fam. Romanowskiego 330 k. Sucharda Aleksander Zbigniew VII Głow. 315 k. Pietruski Stanisław Eustachy Maryan Trajan II szlach. Żalch. 231 k.

Gimnazjum V Lwów: Reitmann Jerzy VII fam. Bicza 396 k. Dąbrowski Tadeusz VIII Głowińskiego 315 k.

Gimnazjum VI Lwów: Zierhoffer August Karol II Głow. 315 k. Żurakowski Antoni II fam. Żurakowskiego 525 k.

Gimnazjum Nowy Sącz: Marzec Józef Marcin VIII Głow. 315 k.

Gimnazjum Podgórze: Peter Michał Bronisław V Głow. 315 k. Stankiewicz Józef Jan VII Głow. 315 k.

Gimnazjum I (polsk.) Przemyśl: Dobrzański Kazimierz Bohdan IV szlach. Żalch. 231 k.

Gimnazjum II (ruskie) Przemyśl: Werhun Teodor VIII Głow. 315 k.

Gimnazjum I Rzeszów: Bittner Wojciech Franciszek VII Głow. 315 k.

Gimnazjum II Rzeszów: Stadnikiewicz Alfred Ferdynand Józef VI Głow. 315 k. Karp Wojciech Longin VII Głow. 315 k.

Gimnazjum Sambor: Gunia Antoni IV fam. Popkiewiczza 300 k. Pollak Roman Teodor syn, VIII Głow. 315 k. Wierchowski Zenon VII Głow. 315 k. Kopystiański Zacharyasz VII Głowińskiego 315 k.

Gimnazjum Sanok: Bobowski Erazm Eugeniusz I fam. Głow. 315 k. Jakubowski Jan VII Skibińskiego 200 k.

Gimnazjum Stryj: Breitmeier Kazimierz Miron VIII Głow. 315 k. Wasylewski Roman Jan Tytus III Głow. 315 k.

Gimnazjum I (polskie) Tarnopol: Borański Józef VI. Głow. 315 k.

Gimnazjum II (ruskie) Tarnopol: Kuzył Michał VI Głow. 315 k.

Gimnazjum I Tarnów: Szymański Stanisław Kazimierz VI Pukalskiego 200 k. Czerniak Andrzej VIII Głow. 315 k. Iskra Andrzej VIII Janowskiego 90 k.

Gimnazjum II Tarnów: Piotrowski Jan Władysław IV Janowskiego 90 k.

Gimnazjum Wadowice: Niemczynowski Józef Wincenty VIII Głow. 315 k. Ogniewski Grzegorz VI Głow. 315 k.

Szkoła realna Jarosław: Obmiński Piotr Tadeusz IV fam. Głow. 315 k. Leśniak Zygmunt VII Głow. 315 k.

Szkoła realna I Kraków: Charzewski Tadeusz Ludwik III Pukalskiego 200 k.

Szkoła realna Krosno: Gawroński Stefan Władysław Grzegorz I fam. Głow. 315 k.

Szkoła realna II Lwów: Romanowski Aleksander Karol VI fam. Romanowskiego 330 k. Dembiński Stanisław Maryan III szl. Żalch. 231 k.

Szkoła realna Stanisławów: Gruński Bronisław IV fam. Soboty 400 k. Sokolowski Kazimierz Roman V Głow. 315 k.

Szkoła realna Tarnów: Starzewski Jan Aleksander III fam. Głow. 315 k. Chwarkopf Józef Aleksander III Głow. 315 k.

Akademia rolnicza Dublany: Lekszyński Czesław Marcell I r. szl. Kuczyńskiego 600 k. Wolański Zdzisław III Soboty 400 k.

Kraj. szkoła rolnicza Czernichów: Żurawski Stanisław Feliks I r. szl. Kuczyńskiego 600 k. Grabczewski Mieczysław III r. Petryczyna 250 k. Sapalski Maryan Antoni Szymon III r. Petryczyna 250 k.

Szkoła przemysłowa Kraków: Frize Stanisław IV mechaniki Petryczyna 400 k. Zawadzki Andrzej IV r. mechaniki Petryczyna 400 k. Gąsior Wacław III r. mechaniki Petryczyna 400 k. Parzyński Andrzej IV r. budownictwa Petryczyna 400 k.

Seminaria nauczycielskie żeńskie: Lenkiewicz Irena Janina Rozalia I r. fam. Lask. od II półr. r. szk. 1904-5 400 k. Jaworska Marya Bronisława IV r. Rolanda 360 k. Hirschberg Stanisława Antonina IV r. Rolanda 360 k.

Szkoły ludowe i wydziałowe męskie: Bereźnicki Piotr III wydz. Drobobycz fam. Bereźnickich

80 k. Laskowski Leon Maryan Antoni Tadeusz II szkoły przy semin. we Lwowie fam. Laskowskich 300 k. Pytel Jan II lud. Andrychów popł. I. fam. Małeckiego 100 k. Mundyk Wacław Jordan Borzywój II Mielnica 3 fam. Paprockiego 300 k. Uścieński Tadeusz Maryan II lud. Mickiewicza Lwów fam. Uścieńskiego 100 k.

Szkoły ludowe i wydziałowe żeńskie: Madarewiczówna Anna Julia IV lud. Stefkowa fam. Lask. 300 k. Stankiewiczówna Zofia Irena IV. lud. Elżbiety Lwów fam. Stankiewicza 400 k.

Zakłady naukowe na Śląsku.

Gimnazjum w Cieszynie: Knobloch Jan Piotr V Pukalskiego 200 k.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 6 lutego b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 h. (g. 2 pp.)		Temperatura	
				Najwyższa	Najniższa	Najwyższa	Najniższa
7 rano	744.5	-13.6	SSW ₃				
2 popoł.	744.0	-4.0	SSW ₄		-1.2		-15.1
9 wiecz.	742.3	-1.2	SW ₃				

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Z życia młodzieży.** XI posiedzenie Kółka germańszczyzny odbędzie się w czwartek dnia 9 b. m. o godzinie 5:30 popołudniu w V sali Uniwersytetu. Odczyt koł Brandstättera p. t. Novalis: Hymnen an die Nacht 1. und 2. Fassung. Interpretacja kol. Zakrzewskiego: Der Nibelungen Not. Str. 981—1001. Wstęp wolny.

— **Archiwum pism młodzieży.** „Ogniwo“, związek Towarzystw kształcącej się młodzieży polskiej (pasaż Mikolascha, lokal Czytelni akademickiej), założyło archiwum druków, odezów, sprawozdań i t. d., wydawanych przez młodzież i prosi Towarzystwa młodzieży i prywatne jednostki o przysyłanie wszelkich tego rodzaju pism.

— **Zapowiedzi karnawałowe.** W Kole literacko-artystycznym (ul. Kopernika l. 1, I p.) odbędzie się dzisiaj o godz. 9 wieczorem zebranie towarzyskie z tańcami.

— **Rabunek.** Handlarka z Leśniowa T. Szpilka szła wczoraj wieczorem z dworca kolejowego ul. Żółkiewskiej, niosąc w obu rękach pakunki. Nagle przystąpił do niej jakiś chłopak, liczący około 16 lat, wyrwał jej z ręki pakunek, zawierający suknie damskie i bieliznę, znaczoną literami G. S. i zbiegł. Biedna kobieta poniosła szkodę przeszło 100 koron i ścigać nie mogła złoczyńcy, mając w ręku drugi ciężki pakunek.

— **Daisy przebieg rozprawy sądowej „Pan Major ma słuszość“**, dla braku miejsca odkładamy do popołudniowego numeru.

— **Bezpieczeństwo w pociągach.** Otrzymujemy następujące pismo: Jadąc pociągiem z Chryplina do Monasterzysk, między stacją Tyśmienicą a Tłumaczem zauważyłem, że ze szpary we drzwiach, w którą spuszcza

się szybę, zaczyna się wydobywać dym. Chciałem więc sznurkiem sygnałowym zaalarmować służbę, ale nadaremnie, bo sznur nie był wcale do maszyny przyczepiony, dopiero więc powiewaniem białą chusteczką udało mi się pociąg zatrzymać i konduktor śniegiem ogień ugasił. Gdyby taki wypadek zdarzył się w nocy, toby mógł do wielkiej katastrofy doprowadzić.

— **Z Filharmonii lwowskiej** — piszą nam: Program koncertu Guilherminy Suggi i Hektora Gandolfiego, który się odbędzie we czwartek 9 b. m., jest nie tylko obfity, lecz doborowy. Utwory, wybrane przez wielką wieloncelistkę, dadzą jej nie małe pole do popisu i usprawiedliwienia stawy, którą zyskała w całym artystycznym świecie. Barytonista Gandolfi osiągnął już w 10 roku swego życia, jako wyborny sopranista. Był kolejno uczniem najlepszych mistrzów włoskich, jak Platanięgo, Micola, i Scafatięgo. Koncert tych dwóch artystów obudza szczerze zainteresowanie. — W sobotę 11 b. m. w sali Filharmonii odbędzie się wielka reduca z nadzwyczajnym programem.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 50.20 do k. 50.60. Tendencja: niezmiennona.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39.— do K. 39.70. W beczkach K. 40.60 do 43.05.

Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 82.— do 83.—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 6 lutego. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 308.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 229.—, Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 277.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 274.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 98.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22.—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 476.—, Clary 40 zł. m. k. 160.—, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 66.—, Ofen 40 zł. 168.—, Paifly 40 zł. m. k. 173.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 30.50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65.—, Salma 40 zł. m. kon. 216.—, Pożyczka salcburska 76.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po —.— fr. 133.25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 536.—.

Berlin, d. 6 lutego. Banknoty austriackie 85.15, Spirytus —.—.

Frankfurt, d. 6 lutego. Austr. kred. 213.10, Disconto —.—, Laura 192.50, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie silne.

Paryż, d. 6 lutego. Trzy procent. renta 99.60, 30.25.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 7 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredyt. 675.— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 786.25, Akcje Anglo banku 294.25, Akcje Unionbanku 555.—, Akcje Länderbanku 460.— Akcje Bankvereinu 560.25, Akcje Bodencredit 1022.— Akcje gal. Banku hipotecznego 347.—, Akcje kolei państwowych 652.25, Akcje kolei południowej 89.50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 414.50, Akcje kolei północnej 552.5, Akcje kolei czerniow. 589.—, Akcje Alpy 522.50, Akcje Rima Muranyi 531.—, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2475.— Akcje Fabryk broni 550.—, Akcje tureckie tytoniowe 333.50, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego. 1087.—, Oblig. węg. ind. 98.—, Renta majowa 100.20, Austr. Renta koronowa 100.25 Węg. Renta koronowa 98.25, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 90.47, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.90, 4½ proc. listy Banku hipot. 101.60, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.40, 4½ proc. listy Banku kraj. 102.—, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102.40, Obligacje propinacyjne 100.10, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.65 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97.65, Losy tureckie 133.50, Marki 117.40, Ruble 253.25, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Usposobienie: lekko osłabione z powodu spokoju w interesach budapeszteńskich sprzedaży.

Berlin, 7 lutego. Przy zamknięciu wczorajszego giełdy: Kredyty 213.10, Staatsbahny 139.40 Disconto Comandit 192.50, Berlin. Tow. handl. 166.—, Laura 259.25, Bohumery 241.75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.05, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionałna —.—, Losy tureckie 130.75, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgł. 212.90, Kolej Marienburg-Miawka —.—, Konsolidacye —.—, Lombardy 17.—, Kolej Henry 112.75, Niemiecki bank narodowy 131.10, Kanada Preferred 133.60, Akcje żeglugi hamburskiej 144.25. Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 256.—.

Berlin, 7 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 213.10, Staatsbahny 139.40, Lombardy 17.—, Disconto Comandit 192.50, Ruble 216.05.

Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 7 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100.90, Austr. renta złota 101.90 Austr. akcje kredytowe 213.—, Staatsbahny 139.20, Lombardy 17.20, 4-proc. austr. renta koronowa 100.50.

Tendencja: silna.

Paryż, d. 7 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99.52 4, proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 91.75, Losy tureckie 131.— Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 599 — Deber 453.— Chartered 47.—, Rio-Tinto 15.81 Renta turecka C. 89.55, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja: —.—.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 6 lutego. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 19.54 do 19.56, Pszenica na maj 19.38 do 19.40 Pszenica na październik 17.20 do 17.22, na kwiecień, od —.— do —.—, Zyto na kwiec. od 15.30 do 15.32, Zyto na październik 13.00 do 13.92, Owies na kwiecień od 14.— do 14.02 Owies na maj 0.— do 0.—, Owies na październik 12.22 do 12.26, Kukur. na lipiec 1905 0.— do 0.—, Kukurudza na maj od 14.58 do 14.60, Kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Kukurudza na wrzesień od 0.— do 0.— Rzepak na sierpień od 22.40 do 22.60.

Pogoda: piękna.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI SŁOWA POLSKIEGO, UL. CHORAŻCZYŃNA 17—19 I WE WŁASNYCH KANTORACH: W PASAŻU MIKOLASCHA I PRZY UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1, RÓG AKADEMICKIEJ

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena znizona K. 1.—
CZYTELNIA POLSKA, 14 t. Cena znizona K. 3.—
Dauder Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska K. —60
Dickens Charles. I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY przekład z angielskiego K. —60
Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 K. —60
Gąsiorowski Wacław. HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. K. 7.80
Gąsiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. K. 4.60
Głabiński Stanisław. ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 K. 1.—
Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zaburznia. K. —60
Gruszecki Artur. WIĘKSZOŚCIA, pow. współcz. Wyd. dla abon. St. Polsk. Lwów, 1902 K. 2.—, w ozd. opr. K. 2.60
Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. opr. K. 1.80
Heryng Zygmunt. LOGIKA EKONOMII. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3.—, dla prenumerat. K. 2.—
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. K. 4.—
Hofmanowa Klementyna z Tańskich. WYBÓR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena znizona K. 3.— w ozd. opr. w 3 tomach K. 4.80

Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu. Jeden z wielu K. 1.20
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT, powieść historyczna na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wydanie jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 K. 6.—
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka K. 6.—
Koskowski Bolesław. FINLANDYA. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2.60, dla prenumerat. K. 1.80
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841), Lwów, 1903 K. 1.20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obraz, na tle ost. powstania K. —60
Kuncewicz Izidor. MOI ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 K. —60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 K. —60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 K. —60
Maehar Jan. MAGDALENA. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. Z przedmową A. Langiego K. 2.— dla prenumerat. K. 1.—
Panamarjow J. N. WNUCZKA WRÓŻKI, powieść kryminalna w 3 t. (z rosyjsk.) Lwów, 1900 K. 1.50
Payot Juliusz. KSZTAŁCENIE WOLI. Wyd. II. Przekład J. K. Potockiego. K. 2.60 dla prenumerat. K. 1.80
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. K. 1.20
Prevost Marcell. SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE, tłum. Anastazy Świdarska, Lwów, 1902 K. —60
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 K. 1.50
Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK, powieść, Lwów, 1903 K. 1.20

Robertson J. HUMANIŚCI NOWOŻYTNI. Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przełożył, przypisami i skrowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2.60, dla prenumerat. K. 1.80
Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów K. 3.—
Romanowska St. NAD MICHIGANEM. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą K. —30
Rosny J. H. DOKTÓR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny K. 1.20
Rossowski Stanisław. MOJA CORKA. Lwów K. 2.50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezje, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów K. 3.—
Sclavus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. opr. K. 3.60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. K. 7.50
Słowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety K. 2.—
Sołtan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic Lwów K. 2.—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki K. 2.60 dla prenumerat. K. 1.50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 K. 1.20
Wazow Jan. KRÓLOWA KAZAŁARSKA, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. K. 1.80
Wells H. G. CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY, przekład z angielskiego, Lwów K. —60
Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO Cena K. 2.60, dla prenumerat. K. 1.50
Zmogas. BARCIKOWSCY, powieść, K. 5.—
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów K. 1.20